

# Magda Bereda, nie powinnam była

mam takie wrażenie, że czasem nade mną  
ktoś powiesił chmury i jest trochę ciemno  
wtedy boję się  
mógłby nagle ktoś przytulić mocniej  
żeby było romantycznie, obok siebie, tak blisko  
spokojnie, na niebie jest gwiazd chyba milion,  
choć nie wiem czy chcę  
nie wiem czy w końcu gotowa jestem  
na miłość oddaną, na przyjaźń z przypadku,  
bo przecież poznaliśmy się na przystanku  
pojechałeś nie w tę stronę, jakby było to celowe  
spytałeś mnie wtedy czy dojdiesz na piękną  
a też przy okazji uśmiechnąłeś się ze mną  
nie liczyła się odpowiedź, oboje wiemy to szalone

zabłądziłam w jego domu  
nie powinnam była  
nie chcę przyznać się nikomu  
jest mi wstyd na tyle, że  
schowam się po cichu gdzieś  
potem coś wymyślę  
znajdę wyjście po kryjomu  
zjem sobie na mieście  
kupię bilet w metrze  
nocą bywa niebezpiecznie wiesz  
już mógłbyś zacząć szukać mnie

i takie uczucie chcę zapamiętać  
by było tak zawsze, nie tylko od święta  
musisz wiedzieć, że reszta nie była okej  
jak będzie potrzeba to jeszcze poczekam  
jak będzie potrzeba to powiem do widzenia  
zasługuję na więcej, mam ogromne serce  
na spacer kochanie, na tosty na mieście  
na film na ekranie i na coś tam jeszcze  
to by było wyjątkowe  
lecz każdy pójdzie w swoją stronę  
bo znam swoje miejsce, tam się czuję bezpiecznie  
i nie chcę pozwolić na złe posunięcie  
zaufam, ale nie tym razem  
bo zakochani idą w parze

zabłądziłam w jego domu  
nie powinnam była  
nie chcę przyznać się nikomu  
jest mi wstyd na tyle, że  
schowam się po cichu gdzieś  
potem coś wymyślę  
znajdę wyjście po kryjomu  
zjem sobie na mieście  
bez biletu w metrze  
nocą bywa niebezpiecznie wiesz  
ale lepiej już nie szukaj  
mnie